

ZAMEK KRAKOWSKI.

—
TOM II.





Jan Kramojski. Ä

Ä

ZAMEK
KRAKOWSKI.

ROMANS HISTORYCZNY Z WIEKU XVI

PRZEZ

AUTORA LISTOPADA.

Et dulce moriens meminiscitur Argos
VIRGILIUS.

TOM II.

WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE.

PETERSBURG.
NAKŁADEM B. M. WOLFFA.
1853.

Ä

POZWALA SIĘ DRUKOWAĆ,
z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury liczby exemplarzy prawem przepisanej. Petersburg, d. 16 Stycznia 1850 r.

Cenzor I. SREZNIEWSKI.

CZCIONKAMI E. PRATZA.

II.

W CZASIE kiedy Pan Samuel przedzierał się do miasta, przyjaciele i słudzy domu Wapowskich porwali ciało nieboszczyka Kasztelana i zanieśli go przed okna pokoju Króla, błagając o zemstę. Na dziedzińcu zamkowym wszczął się tumult, który dopiero uspokojonym został, kiedy Xiążę Prymas i Panowie Rady wyszli na przeciw tłumu, oświadczając że Najjaśniejszemu Panu obowiązków jego przypominać niema potrzeby, że jak najrychlej sprawiedliwość będzie wymierzona, i że rozkazują im w imieniu Prawa żeby się natychmiast rozeszli, a ciało niewinnej ofiary odnieśli wdowie i sierotom po dostojnym mężu pozostającym.

Ale kiedy o tém co się stało gruchnęła wieść po mieście, napełnioném szlachtą, nadzwyczajny ruch powstał. Liczni stronnicy domów Wapowskich, Koniecpolskich, Tęczyńskich, w niepohamowanej złości zabierali się napaść na kamienicę Panów Zborowskich, żeby zagładzić cały ich ród; a z drugiej strony, jakkolwiek przeciwnie stronnictwo było liczebnie słabsze, przyjaciele Panów Zborowskich rąk nie opuścili. Wszyscy dysydenci wyznania Augsburskiego i Helweckiego, bawiący w Krakowie, wmówili sobie że Król podburzony od Ichmościów duchownych, zabiera się korzystać z przestąpienia Pana Samuela, żeby odnowić w Krakowie sceny wydarzone w Paryżu, w nocy Świętego Bartłomieja, w których sam grał niepoślednią rolę. To wszystko uzbliźwszy się udało do kamienicy Panów Zborowskich, a